

Sygn. akt I C 192/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Agnieszka Włodyga

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Krzak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. i M. M. (1)

przeciwko m-Bank S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 12 października 2006 r. zawarta pomiędzy B. M. i M. M. (1) a (...) Bank Spółka Akcyjna w W. jest nieważna;

II. oddala powództwo w dalej idącej części;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.800 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 192/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 października 2020 r.

Powodowie B. M. i M. M. (2) w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. wnieśli o:

1. Ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 12 października 2006 r. zawarta pomiędzy powodami i stroną pozwaną jest nieważna
2. Zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 177.104,06 (...) oraz 206.617,96 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty
3. Zasądzenie kosztów postępowania

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia powodowie wnieśli o:

1. Stwierdzenie bezskuteczności § 7 ust. 1 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 12 października 2006 r. względem powodów
2. Stwierdzenie bezskuteczności § 11 ust. 5 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 12 października 2006 r. względem powodów

3. Zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie nadwyżki sumy kwot wpłaconych przez powodów nad ustaloną sumę wierzytelności przysługujących stronie pozwanej wobec powodów z tytułu powołanych w pozwie umów kredytowych przy przyjęciu bezskuteczności postanowień umownych wymienionych w żądaniu ewentualnym pozwu

4. Zasądzenie kosztów postępowania

Na uzasadnienie powodowie wskazali, że dnia 12 października 2006 r. zwarli ze stroną pozwaną umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...). Później, strony zawarły kolejne aneksy do umowy z dnia 12 października 2006 r.

Powodowie podnieśli, że umowa jako sprzeczna z prawem bankowym jest nieważna. Jako walutę kredytu wskazano złote polskie, a określając wartość środków do wypłaty i zwrotu posłużono się klauzulą waloryzacyjną. Oznacza to, że udzielony kredyt nie był kredytem walutowym w rozumieniu prawa bankowego (vide: art. 2, art. 5, art. 69 z dnia zawarcia umowy). Definicja umowy kredytu nie przywidywała w 2006 roku możliwości zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwot innych niż kwoty wykorzystanego kredytu, z umówionymi odsetkami i prowizją zaś zgodnie z umową łączącą strony pozwany Bank określał wysokość zobowiązania powodów jako kredytobiorców w momencie wypłaty kredytu i spłaty rat w oparciu o kurs waluty ustalony dowolnie przez siebie w dniu spełnienia świadczenia. W efekcie, zwarta umowa nie była umową kredytu a stanowiła zobowiązanie na kształt nienazwanej umowy na opcje.

Powodowie podnieśli, że zawarta umowa stanowi czynność prawną sprzeczną z ustawą (art. 58 k.c.). Jest nieważna w całości, jako że nie jest możliwym przyjęcie częściowej jej nieważności w zakresie klauzul waloryzacyjnych jako, że żadna ze stron nie zawarłaby umowy z przewidzianym w niej oprocentowaniem bez waloryzacji do (...). Jako, że klauzula ta stanowi *essentiale negotii* zawartej przez strony umowy, nieważna jest cała umowa.

W oparciu o nieważną umowę powodowie świadczyli na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 177.104,06 (...) i 206.617,96 zł. i świadczenie to należy zakwalifikować jako nienależne (art. 410 § 2 k.c.), podobnie jak świadczenie Banku na rzecz powodów. Zachodzi konieczność zwrotu świadczeń między stronami.

Dalej, powodowie podnieśli, że umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z istotą stosunku zobowiązaniowego. Sprzeczność ta wynika z narzuconego przez Bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez powodów, a w konsekwencji odsetek, co stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Ani umowa ani inne wzorce umowne (regulamin) mogące stanowić podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku umownego nie określały sposobu w jaki Bank będzie ustalać kursy walut – nie precyzowały sposobu wyznaczania kursu (...). W efekcie, Bank posiadał uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania co zgodnie z zaaprobowanym w doktrynie orzecznictwem jest niedopuszczalne.

Kolejno, powodowie podnieśli, że zawarli umowę jako konsumenci (art. 22² k.c.). Umowa miała na celu zakup nieruchomości oraz sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego. Zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami lecz były częścią wzorca stosowanego przez Bank w umowach kredytu (art. 385¹ § 3 k.c.). Powodom przedstawiono ofertę kredytową, którą mogli zaakceptować lub odrzucić. Klauzule przeliczeniowe znajdujące się w umowie zakwalifikować należy jako abuzywne (§ 7 ust. 1, § 11 ust. 5 umowy). Orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych tego rodzaju klauzule kwalifikuje jako abuzywne. W momencie podpisania umowy, powodowie nie byli w stanie przewidzieć kursu waluty w dniu wypłaty kredytu/transzy a także w dniu spłaty raty kredytu, a tym samym wysokości świadczeń. Stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta. Powodowie na etapie zawierania umowy nie zostali poinformowani ryzykach wiążących się z zawarciem umowy. Otrzymali za to zachęcające ich zapewnienia o stabilności kursu.

Powodowie wskazali, że proponowana przez niektórych możliwość utrzymania umowy kredytu w złotych polskich z oprocentowaniem LIBOR jest dla nich nie do zaakceptowania. Byłaby to też konstrukcja budząca wątpliwości na gruncie art. 69 pr. bankowego. Biorąc pod uwagę wskazówki zawarte w orzeczeniu TSUE w sprawie D. (wyrok z 3

października 2019 r., C – 260/18), gdzie przyznano prymat woli konsumenta wg powodów stwierdzenie nieważności umowy przez nich zawartej z Bankiem nie będzie dla nich niekorzystne.

Powodowie wskazali, że domagają się od strony pozwanej zwrotu tego co świadczyli w oparciu o nieważną umowę (177.104.06 (...) i 2016.617,96 zł.). Świadczenia te należy ocenić jako nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Odsetek ustawowych od wskazanych kwot domagają się od upływu siedmiodniowego terminu od otrzymania przez Bank wezwania do zapłaty tj. od 18 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Powodowie wskazali, że ich celem nie jest przysporzenie w wysokości wyższej niż wypłacona im kwota kredytu. W przypadku powstania nieprzedawnionego, wymagalnego zobowiązania względem Banku zadeklarowali chęć rozliczenia się ze wszystkich kwot należnych Bankowi po potrąceniu wierzytelności wzajemnie im przysługujących. Podnieśli też, że stwierdzenie nieważności umowy ureguje definitywnie wzajemne relacje stron. Bank nie będzie mógł domagać się dochodzenia rat za dalsze okresy, powodowie zostaną zwolnieni z obowiązku zapłaty dalszych rat, możliwym będzie wykreślenie hipoteki. W sytuacji nieuwzględnienia żądania podstawowego o stwierdzenie nieważności umowy i zapłatę, powodowie w oparciu o tą samą argumentację wskazali, że w przypadku stwierdzenia przez sąd abuzywności klauzul bez nieważności umowy powstanie stan nadwyżki wpłat nad wierzytelnościami Banku i konieczne jest ich rozliczenie i stąd żądanie zapłaty (w wariantcie drugim pozwu).

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany Banku podniósł, że kwestionuje roszczenia powodów tak co do zasady jak i wysokości. Zaprzeczył aby umowa czy którekolwiek z jej postanowień dotknięte były sankcją nieważności bezwzględnej i podniósł, że wobec tego brak podstaw do przyjęcia aby Bank był zobowiązany do zwrotu powodom kwot dochodzonych pozwem z tytułu nieważności umowy lub rzekomo istniejącej nadpłaty kredytu. Bank zaprzeczył, aby postanowienia umowy kwestionowane przez powodów były postanowieniami niedozwolonymi, aby pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz aby w sposób rażący naruszały interes kredytobiorców jako konsumentów. Pozwany Bank zaprzeczył jakoby zaniechał obowiązkowi informacyjnym względem powodów na etapie przedkontraktowym lub kontaktowym. Wskazał, że pozew stanowi wyraz stanowiska powodów względem zaistniałego stanu faktycznego, dokonana przez powodów interpretacją umowy kredytu i jej skutków.

Następnie, Bank opisał stan faktyczny wynikających ze znajdujących się w jego posiadaniu dokumentów, w tym wskazał, że powodowie przed podpisaniem umowy dwukrotnie rozmawiali z pracownikiem Banku, posiadali pełną informację w zakresie ryzyka kursowego, ryzyka stopy procentowej oraz kursów stosowanych przy wykonywaniu umowy kredytowej. Informacje zostały im przekazane w formie ustnej. Dalej, Bank wskazał, że wypłata kredytu nastąpiła w sposób preferowany przez kredytobiorcę tj. z PLN. Wraz z wypłatą ostatniej transzy kredytu skonkretyzowaniu uległa kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, która finalnie wyniosła 339.803,93 (...). Kredytobiorcy od połowy 2009 roku mieli możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie (...), skorzystali z tej możliwości dopiero w 2011 roku. Od tego roku powodowie spłacają kredyt w walucie (...) z pominięciem kwestionowanych przezeń tabel kursowych banku.

Pozwany Bank przedstawił dalej własne stanowisko prawne, pozostające w opozycji z wywodami pozwu oraz orzecznictwo sądów na jego poparcie, opinie prywatne sporządzone przez ekonomistów wskazujące m.in. na skutki finansowe dla banków zaakceptowania stanowiska zaprezentowanego przez powodów. Odnośnie żądań pozwu, pozwany Bank podniósł, iż w pozwie doszło do niedopuszczalnej ich kumulacji. Dalej, Bank podniósł zarzut przedawnienia (art. 118 k.c.) odnośnie rzekomej nadpłaty powodów w zakresie: rat kredytu w części kapitałowej – płatnych na 10 lat wstecz przed datą wytoczenia powództwa, rat kredytu w części odsetkowej – płatnych na 3 lata wstecz przed datą wytoczenia powództwa.

Bank podniósł, że sama umowa jest ważna w świetle prawa, w tym art. 69 pr. bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy ze zwróceniem uwagi, że konstrukcja umowy zakładała, że kredyt jest wypłacany w PLN, jednak w dniu jego uruchomienia zostaje przeliczony na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. W momencie przewalutowania ustalona została kwota kredytu w (...), do zwrotu której zobowiązali się kredytobiorcy. Wysokość

kapitału podlegającego zwrotowi w (...) w trakcie spłaty kredytu nie ulegała zmianom, zmianom ulega równowartość raty w PLN co jest wynikiem wahania kursów walut. Samo ryzyko walutowe, nazywane również kursowym, występuje zarówno po stronie banku jak i kredytobiorców. Dalej Bank podniósł, że badania uczciwości postanowień umownych należy dokonywać w odniesieniu do konkretnej umowy, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do utożsamiania abuzywności odesłania do tabeli kursowej z abuzywnością całej klauzuli, że nie ma możliwości przekształcenia zawartej przez strony umowy w kredyt w PLN oprocentowany wg LIBOR, umowa może być wykonywana przy utrzymaniu średniego kursu (...) (art. 358 § 2 k.c.). Na koniec Bank wskazał, że stwierdzenie nieważności umowy spowoduje powstanie po jego stronie w stosunku do kredytobiorców roszczeń o zwrot kapitału a nadto wynagrodzenia za korzystanie z kapitału bądź wynagrodzenia za usługę udostępnienia kapitału (art. 410 k.c.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2006 r. M. M. (2) i B. M. zawarli z (...) Bank S.A. (zwanym również jako (...), a obecnie działającym pod firmą (...) S.A.) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Zgodnie z umową Bank udzielił powodom kredytu na zakup działki przy ul. (...) w K. i budowę domu jednorodzinnego na ww. działce w łącznej kwocie 800.000 zł. waloryzowaną kursem (...). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 29 września 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej kupna (...) Banku S.A. wynosiła 327.131,46 (...), przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie. Kredyt miał być spłacony w 360 miesięcznych równych ratach. W umowie przewidziano m. in. prowizję 0,80 % kwoty kredytu tj. 6.400 zł., prowizję tytułem ubezpieczenia kredytu, oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,15 % (§ 1 umowy).

Wypłata kredytu miała być dokonana w sześciu transzach w datach podanych w umowie. Powodowie próbowali w inny sposób ustalić datę wypłaty środków, walutę bo wiedzieli, że pieniędzy z kredytu nie wystarczy na sfinansowanie budowy w taki sposób jak to ostatecznie wpisano w umowie. Po uzyskaniu informacji ze strony Banku, że inaczej kredyt nie zostanie im udzielony zaakceptowali warunki narzucone im przez Bank.

W § 7. 1 umowy wskazano, że Bank udziela kredytu w kwocie określonej w § 1 umowy (800.000 zł.) „waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Bank S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy”.

W § 8.4 wskazano, że wysokość kredytu wyrażoną w (...) określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w (...).

W § 11 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowi integralną część umowy, jest sporządzany w (...). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

(umowa, k. 16)

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powodów w dniu 20 września 2006 r. wniosku kredytowego. Powodowie, po znalezieniu działki, zainteresowani byli uzyskaniem kredytu na jej zakup i budowę domu. W tym celu udali się do (...) S.A. w którym mieli rachunki bankowe, do którego działalności mieli pełne zaufanie. Tam od pracownika usłyszeli, że najkorzystniejszą dla nich opcją będzie kredyt waloryzowany kursem (...), że sama waluta jest pewna, stabilna, na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat wahania jej kursu to 10 – 15 %. Poza tym, z obliczeń przedstawionych im przez pracownika co do wysokości rat które by spłacali gdyby wzięli kredyt w złotówkach nie byłoby ich stać na zapłacenie raty, zaś w przypadku kredytu waloryzowanego do (...) posiadali zdolność kredytową nawet przy uwzględnieniu wzrostu kursu (...) o 10 – 15 %.

(wniosek o udzielenie kredytu, k. 88; zeznania powodów, k. 118)

Z regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów wynika m. in., że M. (oddział bankowości detalicznej (...) Banku S.A.) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut: USD/EUR/ (...)/ (...)/ (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Kredyty są oprocentowane wg zmiennej stopy procentowej, a zmiana wysokości oprocentowania nie wymaga wypowiedzenia umowy. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat (...) ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, wg tabeli kursowej (...) Bank S.A. na dzień spłaty

(regulamin, k. 23)

Strony zawierały do umowy kolejne aneksy. Trzy pierwsze aneksy dotyczyły terminów wypłaty kolejnych transz kredytu. Aneksem zawartym dnia 30 września 2011 r. przewidziano możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu waloryzowanego kursem (...) ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie. Zmiana waluty spłaty dokonywana mogła być przez dyspozycję złożoną przez kredytobiorcę po dacie zawarcia aneksu i dotyczyć miała rat wymagalnych po dacie zawarcia aneksu. Aneksem z dnia 14 października 2011 r. zmieniono zapis § 10 umowy dotyczący oprocentowania kredytu.

(aneksy do umowy, k. 29 i nast.)

Z zaświadczenia wystawionego przez (...) S.A. w dniu 16 grudnia 2020 r. wynika, że z tytułu kredytu w okresie od dnia 20 października 2006 r. do dnia 15 grudnia 2019 r. powodowie dokonali w terminach wskazanych w piśmie łącznie wpłaty 206.617,96 zł. i 177.104,06 (...)

(zaświadczenie Banku, k. 40)

Kredyt został wypłacony w złotych polskich. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy w dniu uruchomienia kredytu/transzy kwota faktycznie wypłacanych środków była określana na podstawie kursu kupna (...) wskazanego w tabeli kursowej Banku obowiązującego w dniu i godzinie uruchomienia środków.

Zgodnie z § 11 ust. 5 raty kapitałowo-odsetkowe i raty odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującej na dzień spłaty z godz. 14.50.

Pismem z dnia 7 stycznia 2020 r. powodowie wezwali (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 206.617,96 zł. i 177.104,06 (...) tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty. Na pismo nie otrzymali odpowiedzi.

(pismo powodów, k. 14, zeznania powodów, k.

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dokumenty przedłożone do akt przez obie strony procesu, których prawdziwość w ocenie sądu nie budziła wątpliwości i których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony.

Stan faktyczny ustalono też w oparciu o zeznania złożone przez powodów. Informacje przekazane przez powodów zasługiwały na wiarę w świetle dowodów z dokumentów przedłożonych do akt, zasad doświadczenia życiowego, wiedzy o charakterze powszechnym na datę rozpoznawania sprawy.

Pominięto dowody z opinii biegłych z uwagi na nieprzydatność zgłoszonych wniosków dowodowych do wydania rozstrzygnięcia (o czym też niżej w rozważaniach prawnych). Powodowie zgłosili wniosek w sytuacji nieuwzględnienia przez sąd roszczenia podstawowego a uznania za zasługujące na uwzględnienie roszczenia ewentualnego, zaś strona pozwana – wariantowo – wnosząc o dokonanie przeliczenia świadczeń kredytobiorców w sposób nieprzydatny dla

wydania rozstrzygnięcia. Przy czym już tu można zwrócić uwagę, że pozwany Bank nie postawił konkretnych zarzutów wymagających przeprowadzenia postępowania dowodowego w dalej idącym zakresie niż to zostało uczynione.

Sąd zważył co następuje:

Przedmiotem analizy w sprawie była umowa o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) zawarta przez strony w dniu 12 października 2006 r. Zaznaczyć należy, że sąd rozpoznał sprawę w granicy żądań pozwu (żądanie podstawowe o ustalenie, że umowa jest nieważna i o zapłatę oraz żądanie ewentualne o zapłatę wobec stwierdzenia bezskuteczności wybranych zapisów umowy) oraz faktów wskazanych przez powodów na uzasadnienie poszczególnych żądań czyli podstawy faktycznej powództwa oraz w granicy zarzutów podniesionych w odpowiedzi na pozew.

Przede wszystkim, stwierdzić należy że strony zawarły umowę której kwalifikacji prawnej należy dokonać w oparciu o art. 69 prawa bankowego. Faktem jest, że umowa została zawarta w 2006 roku, a więc przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła zapisy dotyczące wprost umów zawieranych w walucie obcej (tzw. kredyty denominowane) oraz umów indeksowanych do waluty obcej (tzw. kredyty indeksowane czy waloryzowane) to jednak przesądzonym w orzecznictwie i doktrynie jest to, że i przed tą datą dopuszczalne było zawieranie takich umów i umowy zawarte przed datą wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., co do zasady są zgodne z prawem bankowym, czy szerzej z prawem obowiązującym na datę ich zawarcia. Wg stanu prawnego na 2006 rok umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i zawierać m. in. kwotę i walutę kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bankowego).

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę o kredyt, indeksowany kursem franka szwajcarskiego (...). Konstrukcja kredytu była taka, że kwota była w umowie wyrażona w PLN, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę (...), która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. Następnie od kwoty zobowiązania wyrażonej w (...) miały być liczone odsetki oraz kredyt miał być spłacany w złotych, przy czym wysokość każdej raty płaconej przez kredytobiorców w złotych miała być wyliczona w oparciu o kwotę podaną w (...). Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o tabele kursów waluty, arbitralnie ustalanych przez pozwany Bank.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy, zachodzą podstawy do stwierdzenia, że klauzule na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej w złotych przy odniesieniu do (...) kwot według kursu z tabeli Banku są klauzulami abuzywnymi.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3 cyt. przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przepis § 4 stanowi, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przepis art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W tym miejscu, warto wrócić uwagę, że art 385¹ k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na skutek implementowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.). W preambule w.w. dyrektywy wskazano, że niezbędne jest ustalenie ogólnych kryteriów oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy, zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami, zwłaszcza w wypadku działalności dotyczącej sprzedaży

czy dostawy o charakterze publicznym, zapewniającej usługi o charakterze powszechnym, przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami, muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów, stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi sprzedawane lub dostarczane były na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawne i uzasadnione roszczenia. Zgodnie z art 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków ze szkodą dla kontrahenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art 5 w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd, że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji.

Dokonując analizy konkretnej umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem stwierdzić należy, że zachodzą wszystkie przesłanki z art. 385¹ k.c. do przyjęcia charakteru abuzywnego postanowień § 7.1 i § 11.5 ust. umowy z dnia 12 października 2006 r.

Zawierając umowę powodowie posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej dyrektywy. Jak wynika z treści umowy, powodowie zaciągnęli kredyt na cele mieszkaniowe niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej, stąd w świetle wskazanej regulacji posiadają oni status konsumenta.

W oparciu o ustalenia stanu faktycznego stwierdzić należy, że warunki umowy poza wskazaniem wysokości kwoty kredytu, waluty, terminu spłaty kredytu nie były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Powodowie zeznali, że chcieli inaczej ustalić kwestię warunków wypłaty kolejnych transz kredytu, terminu ich wypłaty. Otrzymali odpowiedź, że tak musi być albo umowa nie zostanie podpisana. Bank sformułował treść umowy oraz regulamin. Powodowie mogli wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Brak dowodów w sprawie wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy. Na pewno nienegocjowane były postanowienia o przeliczeniu wypłaconych i spłaconych w złotych środków na (...). Brak dowodów świadczących o przeciwnej tezie. Umowa była tak skonstruowana, że w chwili jej zawarcia, tj. podpisania, istniało porozumienie, że to bank w sposób zupełnie arbitralny ustala wysokość kursu po którym zostanie dokonane przeliczenie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłaconych w złotych rat (na datę zawarcia umowy nie było możliwe aby spłacać kredyt w (...)), odwołujący się do tabeli kursowej banku, rażąco ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść kredytobiorcy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” pozwanego Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie

doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiami właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak: wyrok SN z dnia 15 listopada 2019 r. V CSK 347/18 - w przedmiotowej sprawie z treści umowy wynikało wyłącznie, że przeliczenia nastąpią w oparciu o kurs ustalany przez bank. Nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby zostać wyznaczony).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy, umożliwiały pozwanemu Bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów. Zarzuty, że de facto bank zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie mają znaczenia w świetle tego, że ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym. W umowie wskazano wyłącznie, że kurs zostanie ustalony w oparciu o tabele ustalane przez bank. Nie określono żadnych wytycznych ani ograniczeń związanych z powyższymi czynnościami banku. Zarząd banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie ma znaczenia. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nie ma znaczenia również to, że w danej chwili bank, na podstawie wewnętrznych zarządzeń stosuje mechanizmy zapewniające kursy rynkowe. Te zarządzenia z dnia na dzień się mogą zmienić. Jak wskazano, Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. Reasumując postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta, sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Co do kwestii klasyfikacji postanowień umowy dotyczących kursu wymiany waluty wskazać należy, że w orzecznictwie zarysowały się rozbieżności co do tego czy można uznać te postanowienia za odnoszące się do głównego przedmiotu umowy czy też nie. Opierając się na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jako najbardziej miarodajnym (wyrok z 3 października 2019 r., C-260/18 pkt 44) należy uznać, że klauzule te określają przedmiot główny umowy kredytu. W świetle brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. abuzywność nie może być przyjęta w stosunku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty w oparciu, o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, nie były określone jednoznacznie. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17: w tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości

tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypomniawszy (...) ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49). Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50). Wreszcie, jak stanowi motyw 20 dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie, pozwany Bank nie przedstawił powodowi, poza treścią umowy i regulaminu żadnych dodatkowych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i wpływu na wysokość zobowiązania. Powodowie zapewniani za to byli ustnie, że (...) to najbardziej stabilna waluta, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wstecz nie uległa zmianie jej wartość, że nie mają się co martwić. Powodowie byli przekonywani, że nawet zmiana wartości (...) o 10 % - 15 % nie spowoduje, że umowa będzie dla nich niekorzystana. W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego było sformułowane niejednoznacznie.

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje w.w. postanowień, oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego, to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, że konsument w.w. warunek przyjąłby w drodze negocjacji.

Odnosząc się do skutków uznania w.w. klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W tym miejscu należy odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

W przedmiotowej sprawie powodowie - konsumenci wyraźnie sprzeciwili się takiej operacji, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe. Na marginesie wskazać można, że w dacie zawarcia umowy tj. w 2006 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Co do koncepcji zgodnie z którą wyeliminowaniu z umowy podlegałyby cała waloryzacja, wskazać należy, że pomija się przy niej to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie kredytobiorcy - konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR (takie stanowisko reprezentują też strony w niniejszej sprawie). Wydaje się, że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. (o czym jeszcze poniżej).

Sąd ustalając nieważność umowy w niniejszej sprawie, podziela również poglądy wyrażone w uzasadnieniu np.:

– wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością)

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r. V ACa 490/18: Przechodząc w tym miejscu do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy umowy pożyczki łączącej strony bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a więc jak przyjęte zostało postanowień określających główne świadczenia stron tj. istotę tej umowy, prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu pożyczki do waluty obcej tj. euro, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. (...). Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Reasumując, wskazać należy, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej kwoty którą świadczyli, a której wysokość wnika z zestawienia przedłożonego przez pozwaną Bank i wynosi 177.104.06 (...) oraz 206.617,96 zł. Jak wskazali, zwrotu tego co świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy domagają się jako zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.). Powodowie wskazali, że ich celem nie jest przysporzenie w wysokości wyższej niż wypłacona im kwota kredytu. W przypadku powstania nieprzedawnionego, wymagalnego zobowiązania względem Banku zadeklarowali chęć rozliczenia się ze wszystkich kwot należnych Bankowi po potrąceniu wierzytelności wzajemnie im przysługujących.

Odnośnie tego żądania, w ocenie sądu, zasądzeniu podlegać by mogła wyłącznie nadwyżka pomiędzy kwotą spłaconą przez powodów jako kredytobiorców, a kwotą wypłaconego im kredytu. Takiego żądania powodowie nie zgłosili, nie wnieśli też żadnych wniosków dowodowych celem zweryfikowania czy po stronie powodów jako kredytobiorców doszło w ogóle do sytuacji tzw. „nadpłaty” i w jakiej kwocie. W ocenie sądu, żądanie zasądzenia jakiegokolwiek kwoty w walucie (...) może budzić wątpliwości. Strony zawarły umowę kredytu w złotych polskich i w tej walucie powinno dojść do rozliczenia stron. Faktycznie od 2011 roku powodowie spełniali swoje zobowiązania płacąc raty w (...). Kwoty przez nich płacone były – powinny być przeliczone na złote polskie, tak aby sumarycznie powodowie oddali 800.000 zł. Rzecz w tym, że swe świadczenia spełniali ratami, inna była wartość (...) w dacie spełnienia każdej raty. Rozliczenie świadczenia kredytobiorców z pominięciem tej kwestii oznaczałoby ewentualne zasądzenie kwoty której wysokość w przeliczeniu na złote polskie byłaby inna w dacie wyrokowania przez sąd I instancji, inna np. w dacie wyrokowania przez sąd II instancji (różnice kursowe). Bardziej poprawne byłoby rozliczenie biorące pod uwagę np. średni kurs NBP obowiązujący w dacie spełniania poszczególnych świadczeń.

Brak podstaw do zastosowania metody rozliczenia stron wskazanej przez powodów znajduje swe uzasadnienie w orzecznictwie sądów powszechnych, które uznać należy za przekonywujące w swej argumentacji.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 722/18 znalazło się m.in. stwierdzenie: unieważnienie umowy kredytowej, ze skutkiem ex tunc, jakkolwiek stwarza co do zasady możliwość żądania zwrotu nienależnie zapłaconych świadczeń przez kredytobiorców - w oparciu w przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) i bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i nast.), jednak w okolicznościach sprawy, gdy na podstawie unieważnionej umowy także Bank wypłacił kredytobiorcom kwotę udzielonego kredytu, która okazała się świadczeniem nienależnym, powstaje zagadnienie zbiegu wzajemnych, nienależnych świadczeń, rodzących po obu stronach istnienie wierzytelności, choćby niewymagalnych. W sytuacji, gdy kwota wypłacona przez bank w złotych polskich, stanowiąca wierzytelność banku, przekracza kwotę dokonanej przez kredytobiorców spłaty kredytu wraz z odsetkami, która na skutek unieważnienia umowy staje się świadczeniem nienależnym (a tak jest w sprawie niniejszej, albowiem ta pierwsza kwota wynika z ustaleń sądu okręgowego i przekracza 660.000 zł, a ta druga, wskazana przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej i nie zaprzeczona przez powodów, nie przekracza 395.000 zł. i w niej mieści się kwota zgłoszonego roszczenia), takie żądanie byłoby nieusprawiedliwione w świetle art. 411 pkt 4 k.c. Spłata rat kredytu wraz z odsetkami, która stałaby się świadczeniem nienależnym na skutek orzeczenia sądu o unieważnieniu umowy ze skutkiem ex tunc, pociągnęłaby za sobą, z uwagi na unieważnienie równoczesne także podstawy wypłaty banku udzielonego kredytu, zmianę dotychczasowej wierzytelności banku z tej wynikającej z umowy, na wierzytelność banku, jeszcze niewymagalną, wynikającą z nienależnego świadczenia. Owa wierzytelność (roszczenie) banku z tytułu nienależnego świadczenia, byłaby jeszcze niewymagalna, gdyż bank nie zgłosił stosownego żądania po myśli art. 455 k.c.

Niemniej ustawodawca przewidział w art. 411 pkt 4 k.c. taką sytuację, że świadczenie nienależne nie może być dochodzone, gdy zostało spełnione na rzecz roszczenia drugiej strony, zanim jego wierzytelność stała się wymagalna. Unormowanie to zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że strona, która świadczyła nienależnie miałaby być faworyzowana kosztem drugiej strony w sytuacji, gdy ta druga strona dysponuje własną wierzytelnością, choćby jeszcze niewymagalną. Ustawodawca nie dokonał rozróżnienia, o jakie wierzytelności chodzi w powołanym przepisie i próba ich ograniczania nie ma żadnego przekonywującego usprawiedliwienia, a wydaje się projekcją życzeniową, w

interesie jednej strony stosunku umownego, który podlega unieważnieniu. Można stwierdzić, na bazie poszerzającej się liczby sporów o ważność umów kredytowych indeksowanych, że po ich unieważnieniu, właśnie wierzytelności banków powstające jako świadczenie nienależne w wyniku zmiany dotychczasowej podstawy świadczenia (wskutek unieważnienia umowy), będą typowymi wierzytelnościami, o których mowa w tym przepisie. Sięganie do teorii salda i teorii dwóch kondykcji jest o tyle irrelevantne, że ustawodawca tak ukształtował wzajemne roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, że zobowiązał wzbogaconego bez podstawy prawnej do zwrotu korzyści (art. 405 k.c.) i nakazał stosować ten przepis do świadczenia nienależnego. Oznacza to, że świadczący na podstawie umowy, po jej unieważnieniu przez sąd, stają się wzajemnie zobowiązanymi i ową kolizję wzajemnych obowiązków rozstrzyga ustawodawca w art. 411 pkt 4 k.c. w ten sposób, że nie godzi się na sytuację, że jeden ze świadczących nienależnie, a jednocześnie wzbogacony i zobowiązany do zwrotu w przyszłości tego co sam otrzymał bez podstawy prawnej, miałby uzyskać zwrot swego świadczenia, bez uwzględnienia tego, że owo świadczenie miało ścisły związek z umową kredytową, po której unieważnieniu, powstały jednorodne, wzajemne wierzytelności, z których ta dotychczasowa roszczenie jest już wymagalna, a ta banku jeszcze nie, gdyż bank konsekwentnie nie godził się na unieważnienie umowy.

Podnoszenie przez kredytobiorców, że nie wiadomo, czy Bank wystąpi z roszczeniem jest z dwóch powodów niesłuszne i nieusprawiedliwione. Po pierwsze dlatego, że nie ma to znaczenia w świetle art. 411 pkt 4 k.c., który w przypadku wzajemnych świadczeń nienależnych, zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że tylko jedna strona staje się wzbogaconą, kosztem drugiej. Po drugie, zadaniem banków jest działalność zarobkowa i sugerowanie, że banki nie będą dochodzić nienależnie wypłaconych świadczeń, pierwotnie stanowiących kredyty - po ich unieważnieniu - jest zaprzeczaniem istocie działalności gospodarczej i bankowej i nie wymaga dalszych dywagacji. Tylko zrzeczenie się roszczenia banku mogłoby odmiennie wpłynąć na ocenę zastosowania art. 411 pkt 4 k.c.

W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. akt VI ACa 817/1), w jego uzasadnieniu wskazał, m. in. że: roszczenie o zapłatę tej sumy (zapłaconych rat kredytu) znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek:

- 1) korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej (co występuje, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna);
- 2) korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu;
- 3) korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki (...)

Sąd Apelacyjny wskazał, że za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 411 pkt 4 k.c. Zwrócić należy uwagę, iż okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż pomiędzy stronami doszło do sytuacji, w której podstawa świadczenia opadła (*conditio causa finita*). Jakkolwiek, jak zasadnie wskazywał to Sąd Okręgowy, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje *ex tunc*, jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny. Do tego czasu konsument zobowiązany jest w praktyce

wykonywać swoje świadczenie, co ma szczególne znaczenie w relacji z bankiem - podmiotem, który w tamtym okresie miał w sposób ewidentny uprzywilejowaną pozycję, co wyrażało się czy to możliwością wystawiana bankowych tytułów egzekucyjnych, czy też złożenia pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych (por. art. 485 § 3 k.c.). Sytuacje, w których podstawa świadczenia odpadła, nie są objęte zakazem normowania art. 411 pkt 4 k.c. Zwrócić tu należy uwagę na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1980 r. (sygn. akt IV PR 200/80), w którym Sąd ten wskazał, że hipoteza art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami. Pogląd ten należy podzielić.

W analizowanej sprawie, jako, że powodowie wnosząc o ustalenie, że umowa jest nieważna zażądali zwrotu tego co świadczyli na rzecz pozwanego Banku ich żądanie w tej części tj. o zasądzenie kwoty 177.104,06 (...) i 206.617,96 zł. nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą faktyczną powództwa nie było bowiem objęte żądanie rozliczenia umowy, w tym zasądzenia ewentualnej nadpłaty, jeżeli powodowie świadcząc na rzecz Banku zwrócili faktycznie kwotę otrzymaną od strony przeciwnej i zapłacili dalszą – nienależną Bankowi kwotę. Dlatego roszczenie powodów o zapłatę oparte na nieważności umowy podlegało oddaleniu. Warto zwrócić uwagę, że powodowie sami wskazali w pozwie, że nie będą egzekwować zasądzonego na ich rzecz świadczenia. Zasądzona w wyroku kwota posłuży im jako podstawa do dalszych rozliczeń z Bankiem.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powodów o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 12 października 2006 r. jest nieważna. Zgodnie z art 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli mająca za podstawę subiektywne odczucie strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (tak: Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I). Niewątpliwie powodowie posiadają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Na chwilę obecną są bowiem zobowiązani do spłacania rat kredytu, stąd istnieje niepewność co do ważności umowy i w konsekwencji wysokości ich zobowiązania oraz wymagalności tj. konieczności zapłaty brakującej do pokrycia wypłaconego kapitału kwoty. W księdze wieczystej pozostaje też wpisana hipoteka i niewątpliwie wobec sporu co do ważności umowy, wywiązania się przez każdą ze stron umowy ze swych obowiązków, słusznie powodowie wskazali, że pozytywny dla nich wyrok umożliwi wykreślenie wpisu hipoteki.

Nie zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powodów o zapłatę. Powodowie nie zgłosili roszczenia o rozliczenie kwot przez ich uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy ponad to co sami otrzymali w wykonaniu zawartej przez strony w dniu 12 października 2006 r. umowy ocenionej obecnie jako nieważna, nie przedstawili też ani nie zgłosili wniosków dowodowych mających na celu „rozliczenie” umowy w walucie złoty polski podczas gdy część świadczeń spełniali w oparciu o nieważną mowę w (...) a nie w PLN.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy czym niezależnie od oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty Sąd uznał powodów za wygrywających sprawę. Argumenty powodów, dotyczące nieważności umowy, końcowo okazały się zasadne. Kwestia dokonania konkretnych rozliczeń, czy też zamiast nich ustalenia nieważności umowy – jest przedmiotem znacznych rozbieżności w orzecznictwie. Powodowie sformułowali żądanie główne i ewentualne, które dawało sądowi możliwość wyboru jednego ze zgłoszonych żądań w zależności od tego która koncepcja zostanie przyjęta przez sąd jako prawidłowa. Stąd w świetle przedmiotu sporu, powodowie muszą być traktowani jako wygrywający sprawę i należy im się zwrot i opłaty sądowej uiszczonej od pozwu (1.000 zł.) i wynagrodzenie należne

ich profesjonalnemu pełnomocnikowi w taryfowej wysokości (10.800 zł.) ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporz. Min. Sprawiedl. z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów.